



Independent Trader

Wydanie 6 / 2014

W dzisiejszym wydaniu:

- 1. Ekonomiczne centrum świata.** **Str. 2**

Ekonomiczne centrum świata przesuwa się coraz dalej na Wschód. Głównym powodem jest spadek znaczenia USA w gospodarce światowej i coraz większa potęga Chin.
- 2. Update w złocie i srebrze.** **Str. 3-6**

Tak jak wspominałem w połowie marca, nastąpiła korekta na rynku złota. W artykule znajdziecie kolejne prognozy oraz analizy dotyczące bieżącej sytuacji na rynku obu metali szlachetnych.
- 3. Renta dożywotnia w zamian za mieszkanie.** **Str. 7-9**

Renta dożywotnia jest ciekawym sposobem zabezpieczenia finansowego dla seniora, który nie posiada rodziny, której mógłby przepisać mieszkanie. W artykule przyjrzymy się szczegółom funkcjonowania odwróconej hipoteki.
- 4. Czym jest petrodolar i jego znaczenie.** **Str. 10-14**

System, w którym sprzedaje się ropę za dolary chyli się ku upadkowi. W związku z tym warto przybliżyć sobie historię, znaczenie i prognozy dla przyszłości petrodolara. Dla osób zainteresowanych losem dolara ten artykuł jest obowiązkową pozycją do przeczytania.
- 5. Kiedy zakończy się system petrodolara.** **Str. 15-17**

Dodruk dolarów już raz w historii spowodował upadek dolara powiązanego ze złotem. Wszystko wskazuje na to, że taki sam los czeka petrodolara. Co więcej, kraje, które do tej pory honorowały wymianę dolara na ropę, zaczynają odchodzić od tej zasady.

Ekonomiczne centrum świata.

Na łamach ostatniego wydania GEAB zamieszczono ciekawą publikację obrazującą przesunięcie ekonomicznego centrum świata. Opracowanie przygotowano na bazie globalnego PKB oraz udziału każdego państwa.

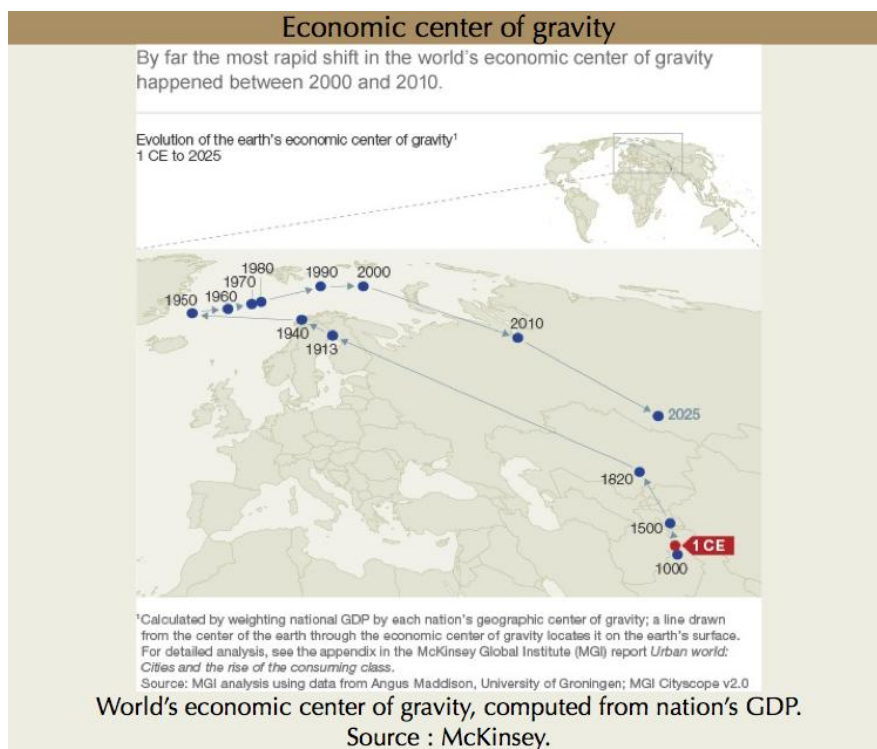
O ile w przeszłości mieliśmy do czynienia z powolnymi ruchami, o tyle mniej więcej od roku 2000 do 2010 nastąpił ogromny skok w kierunku wschodnim. Był on spowodowany zmniejszeniem znaczenia USA oraz gwałtownym wzrostem potęg azjatyckich. Mowa tu nie tylko o Chinach, ale i Indiach, Indonezji czy Korei.

Jest to naturalny ruch, gdyż jak historia pokazuje, transfer kapitału, siły oraz globalnego znaczenia zawsze odbywał się od dłużników do posiadaczy kapitału.

W najbliższych latach trend wschodni będzie utrzymany. Ostatecznie po stronie zachodniej mamy zbankrutowane USA, zbankrutowaną i do tego starzejącą się Europę. Z kolei w Azji mamy bardzo młode, prężne społeczeństwo, generujące nadwyżki w handlu zagranicznym.

O ile dziś jako Europa jesteśmy postrzegani jak ekonomiczne centrum, to za kilka lat rola Europy na arenie globalnej ulegnie znacznej degradacji. Prawie 50% redukcja głosów w planowanej reformie MFW jest tylko początkiem zmian. Nie można zapominać, że obecnie w krajach BRICS mieszka 45% globalnej populacji. Ponad to wspomniane 5 krajów odpowiada za 25% globalnego PKB.

Jeżeli ktoś ma wątpliwości co do tego, że Azja zdominuje gospodarczo i geopolitycznie kilka następnych dekad, to moim zdaniem powinien wybrać się na wycieczkę po Chinach, Korei czy Singapurze i zobaczyć jak wiele mamy do nadrobienia, o ile jest to w ogóle możliwe.



Źródło: GEAB 83

Trader21

Update w złocie i srebrze.

W połowie marca, gdy cena złota wzrosła do 1370 USD a srebra do 21,15 USD, opublikowałem artykuł sygnalizujący możliwość wystąpienia korekty w złocie. Przyczyn było kilka: RSI (krótkoterminowy wskaźnik pokazujący czy coś jest drogie, czy tanie) przekroczył wartość 70, commercials, czyli największe banki komercyjne, opublikowały spektakularnie wysoką pozycję netto short. Jeżeli to, o czym akurat piszę wydaje się być niezrozumiałe, to opis pojęć przywołanych powyżej znajduje się w archiwum na stronie www.independenttrader.pl.

Dwa dni po ukazaniu się artykułu doszło do zapowiadanych spadków. Zarówno złoto jak i srebro spadły do 1 kwietnia o 7%. Zazwyczaj bywa tak, że jeżeli zmienia się cena złota to zmiana na srebrze jest dużo bardziej gwałtowna. Czemu tym razem było inaczej?

Posłużę się tu komentarzem do artykułu: „Raport COT dla srebra wskazuje na podobne zaangażowanie commercials po stronie short. Zazwyczaj jeżeli spada złoto, spada też srebro. Odbicie, jakie było jednak na srebrze w ciągu 2,5 miesiąca było mniejsze niż można by tego oczekiwać. Wydaje mi się, że jeżeli złoto poleci 5% to srebro także, lecz skala spadków nie będzie jakaś przerażająca.”

Jakie z tego płyną wnioski? Im dane aktywo jest tymczasowo bardziej przeszacowane, tym większej korekty można oczekiwać i odwrotnie.

Moim zdaniem, po 2 tygodniach spadków sytuacja będzie się uspokajać i zamknięcie krótkich pozycji na złocie i srebrze może nie być wskazane. RSI, na które kilkakrotnie się powoływałem, jest wskaźnikiem bardzo podstawowym, lecz często można na nim polegać. Zarówno dla złota jak i srebra wynosi obecnie ok 35 (ograniczone ryzyko dalszych spadków).

Wykres dla złota:



Wykres dla srebra:



Jeżeli chodzi natomiast o pozycję netto short wśród commercials, to uległa ona częściowej redukcji. Nadal jest bardzo wysoka i moim zdaniem obecnie ma za zadanie bardziej przeciwdziałać silnemu odbiciu niż pogłębieniu spadków.

Raport COT dla złota:

Gold COT Report - Futures & Options Combined						
Large Speculators			Commercial		Total	
Long	Short	Spreading	Long	Short	Long	Short
184,632	39,101	180,518	266,083	422,654	631,233	642,272
Change from Prior Reporting Period						
-18,253	8,420	-9,998	-7,392	-31,183	-35,643	-32,760
Traders						
153	89	131	58	65	275	229
Small Speculators						
Long		Short		Open Interest		
44,302		33,263		675,535		
-802		-3,685		-36,445		
non reportable positions			Change from the previous reporting period			
COT Gold Report - Positions as of Tuesday, March 25, 2014						

Źródło: goldseek.com

Raport COT dla srebra:

Silver COT Report: Futures & Options Combined					
Large Speculators			Commercial		
<u>Long</u>	<u>Short</u>	<u>Spreading</u>	<u>Long</u>	<u>Short</u>	
42,705	27,025	37,042	80,099	109,424	
-1,087	6,290	1,828	1,832	-4,118	
Traders					
83	46	66	50	50	
Small Speculators		Open Interest		Total	
<u>Long</u>	<u>Short</u>	186,200		<u>Long</u>	<u>Short</u>
26,355	12,709			159,845	173,491
1,794	366	4,366		2,572	4,000
<i>non reportable positions</i>		Positions as of:		159	137
Tuesday, March 25, 2014					
<small>© SilverSeek.com</small>					

Źródło: goldseek.com

Co do GOFO (Gold Forward Offered Rate), wskaźnika sygnalizującego braki fizycznego złota, to wydaje się, że LBMA zaprzestało jego publikacji. Pod koniec marca GOFO było dodatnie i nie sygnalizowało niczego specjalnego. Być może kartel zaprzestając publikacji odcina nas od dostępu do bardzo użytecznego wskaźnika.

Podsumowanie.

Jeżeli ktoś chce dokupić metalu fizycznego, szczególnie srebra, moim zdaniem jest na to dobry moment. Nie ma oczywiście żadnych gwarancji, że cena nie spadnie poniżej obecnych poziomów, lecz mamy większą szansę na powolny wzrost ceny niż na dalsze spadki.

Jeżeli ktoś spekulacyjnie otworzył krótką pozycję na kontraktach terminowych, to chyba czas zainkasować spory zys i spokojnie poczekać aż pojawią się kolejne okazje.

Najważniejsze w całym procesie edukacji jest zrozumienie faktu, że nie ma prostej drogi do pomnażania kapitału. Kontrakty terminowe są czystą spekulacją, w której zdecydowana większość uczestników traci kapitał. Jeżeli ktoś zaczyna przygodę z inwestycjami to zdecydowanie rozsądniej będzie anonimowo kupić kilka monet i skupić się na długoterminowym wzroście cen metali.

Nie bez przyczyny wielcy inwestorzy często powtarzają, że największe pieniądze zarabia się spokojnie siedząc w niedowartościowanym aktywie tak długo, aż dostrzegą go masę. Od skakania z aktywa w aktywo może wzbogacić się wyłącznie makler.

PS. Jeżeli ktoś jeszcze nie oglądał, to bardzo polecam film „Wilk z Wall Street”. W genialny sposób przedstawiono:

- cele maklerów (doradców finansowych),
- czym jest dla nich klient,
- insider trading,
- manipulacje cenami.

Generalnie nic dodać nic ująć. Świat finansjery od środka.

Trader21

Renta dożywotnia w zamian za mieszkanie.

W Polsce żyje ok 38 mln osób, z czego 9 mln to emeryci i renciści. Wraz ze starzeniem się społeczeństwa, odsetek ten już wynoszący 23% będzie się zwiększał. Wg różnych szacunków w roku 2020 w Polsce będzie ok 11-12 mln emerytów i rencistów.

Wielokrotnie ostrzegałem, że w niedalekiej przyszłości realna wysokość wypłacanych świadczeń ulegnie zmniejszeniu. W jakim stopniu - przekonamy się za kilka lat.

W sytuacji niewystarczających świadczeń, seniorzy będą zmuszeni poszukać dodatkowego dochodu i tu właśnie pojawiają się firmy oferujące dożywotnią rentę w zamian za przekazanie na własność nieruchomości.

Temat renty dożywotniej jak i odwróconej hipoteki był poruszany w mediach dwa lata temu, kiedy to sejm zajmował się przygotowaniem odpowiedniej ustawy. Ostatecznie, sprawa nie została uregulowana do dziś, więc banki czy instytucje finansowe nie mogą oferować produktu opartego na zasadach odwróconej hipoteki. Jest to oczywiście niekorzystne dla konsumentów / seniorów, gdyż odpowiedni nadzór ze strony KNF byłby bardzo wskazany. Co więcej, konkurencja między instytucjami finansowymi oferującymi odwróconą hipotekę oraz przedsiębiorcami działającymi na zasadach renty dożywotniej poprawiłaby jakość świadczonych usług.

Na chwilę obecną jedynym rozwiązaniem, z którego mogą skorzystać seniorzy jest renta dożywotnia oparta o zasady kodeksu cywilnego. Ile firm tyle standardów, umów, lecz podstawowe zasady pozostają niezmiennie:

Osoba starsza, zazwyczaj powyżej 65 roku życia, przepisuje na instytucję oferującą rentę dożywotnią mieszkanie własnościowe lub grunt. W zamian instytucja zobowiązuje się do wypłaty comiesięcznego świadczenia w określonej wysokości aż do śmierci seniora. Zważywszy, że bazujemy na K.C., to postanowienia umowy mogą być sformułowane w bardzo różny sposób. Senior może otrzymywać świadczenie w określonej kwocie co pewien okres. Może także otrzymać awansem znaczącą kwotę w momencie podpisania umowy.

Od czego zależy wysokość renty?

1. Wartości nieruchomości.

Renta jest szacowana w taki sposób, aby senior w postaci wypłat miesięcznych otrzymał od 30% do 50% obecnej wartości mieszkania. Wysokość ta od razu wzbudza poruszenie, ale musimy zdać sobie sprawę, że fundusz zaczyna wypłaty z chwilą podpisania umowy i będzie to robił przez kilka czy kilkanaście lat. Dopiero po tym okresie będzie w stanie spieniężyć lokal, którego wartość przez lata ulegnie zmniejszeniu.

2. Wiek seniora.

Im starsza osoba tym wyższe świadczenie. Fundusze szacują na podstawie danych statystycznych jak długo dana osoba pożyje, czyli jak długo fundusz będzie wypłacał środki. W Polsce kobiety średnio dożywają 81 roku życia, natomiast mężczyźni 72. Według różnych szacunków, w najbliższych latach średnia długość życia ma wzrastać, podobnie jak działo się to w ostatnich latach.

3. Płeć.

Ze względu na to, iż statystycznie kobiety żyją o 9 lat dłużej, zupełnie inne będzie świadczenie dla mężczyzny w wieku 70 lat, który szacunkowo przeżyje jeszcze 2 lata, niż dla kobiety, której wg szacunków zostało 11 lat.

Przykłady:

a) 65-letnia kobieta w zamian za nieruchomość wartą obecnie 400 tys. będzie otrzymywać świadczenie w wysokości ok. 500 – 600 zł/ m-c. Dla porównania mężczyzna mógłby liczyć na świadczenie rzędu 800 zł.

b) przekazując mieszkanie warte 150 tys. świadczenie dla 70-letniej kobiety będzie wynosić ok 450 zł. Z kolei mężczyzna będzie otrzymywał świadczenie prawie trzykrotnie wyższe. Powód - szacowany czas wypłaty renty dla kobiety wyniesie 11 lat, podczas gdy dla mężczyzny zaledwie 2 lata.

Pułapki.

Biorąc pod uwagę, że umowa dożywotniej renty opiera się o zapisy kodeksu cywilnego, umowa może zawierać praktycznie każdy zapis ustalony pomiędzy funduszem a seniorem. Jest jednak kilka kluczowych zapisów, na które należy zwrócić uwagę:

1. Waloryzacja świadczenia co najmniej o wartość inflacji publikowanej przez GUS. Publikowana wartość jest zdecydowanie niższa od realnej inflacji, co dokładnie opisywałem w artykule „Jaką mamy realną inflację w Polsce”. W ciągu ostatnich 15 lat wynagrodzenia w Polsce wzrosły o 200%, ceny benzyny o 202%, nieruchomości o 111%. Tymczasem inflacja wg GUS wyniosła jedynie 70%.

Renty dożywotnie, szczególnie w przypadku kobiet, wypłacane będą przez okres powyżej 10 lat. Pominięcie waloryzacji świadczenia, chociażby o wskaźnik inflacji GUS, będzie skutkowało tym, że za kilka lat wartość renty może być niższa co najmniej o 50% w stosunku do obecnej wartości.

2. Zabezpieczenie prawa do lokalu. W dziale III Księgi Wieczystej powinien być zapis gwarantujący seniorowi dożywotnie prawo do korzystania z nieruchomości, wygasające dopiero z chwilą jego śmierci.

3. Zabezpieczenie na wypadek bankructwa funduszu. W dziale IV KW należy ustanowić hipotekę umowną na rzecz seniora. Zapis ten praktycznie gwarantuje nam, że fundusz będzie wypłacał środki zgodnie z umową. Dodatkowym gwarantem wypłat jest klauzula 777 kpc, na podstawie której fundusz poddaje się egzekucji wprost z aktu. W przypadku zaległości w wypłatach sąd automatycznie nadaje klauzuli wykonalność i komornik może przystąpić do egzekucji środków należnych seniorowi. Co najważniejsze, w przypadku bankructwa funduszu, co nie jest wykluczone, stosunkowo łatwo senior mógłby odzyskać nieruchomość.

4. Od czasu podpisania umowy fundusz jest właścicielem nieruchomości. Przy ustalaniu wysokości renty dożywotniej konieczne powinno się jasno określić czym obowiązkiem jest regulowanie opłat związanych z utrzymaniem mieszkania, tj. czynsz do wspólnoty mieszkaniowej czy spółdzielni, podatki od nieruchomości czy duże naprawy.

W przypadku braku jasnych zapisów może się okazać, że zamiast 500 zł renty senior otrzyma 250 zł, gdyż zapisy umowy stanowią, iż fundusz będzie opłacał czynsz i podatki ze środków przeznaczonych na wypłatę renty (przykład z życia wzięty).

Alternatywy dla renty dożywotniej:

Renta dożywotnia jest niewątpliwie ciekawym rozwiązaniem dla osób, które z jakichś przyczyn nie pozostawiają mieszkania dzieciom czy rodzinie, tak jak to się zazwyczaj odbywa w Polsce.

Dla seniora, który jest skazany na głodową emeryturę, dodatkowy zastrzyk w wysokości kilkuset złotych może znacznie poprawić komfort życia. Najważniejsze jednak jest prawne zabezpieczenie interesów seniora.

UOKiK skontrolował łącznie 37 wzorów umów, z czego zakwestionowano 17 z nich. Przeciwno dwóm przedsiębiorcom wszczęto postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Mimo, że na rynku funkcjonują firmy, które stosują się do wszystkich wskazań omówionych powyżej, to z pewnością znajdują się takie, które będą żerować na niewiedzy czy naiwności osób starszych.

Moim zdaniem renta dożywotnia jest bardzo ciekawym rozwiązaniem dla osób starszych, zwłaszcza w sytuacji zmian demograficznych w kraju. Obecnie mamy tendencję odpływu ludzi młodych w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy. Być może za kilka lat, gdy w Europie nasilą się sentymenty antyemigracyjne, mniej osób zdecyduje się na szukanie pracy za granicą.

Najważniejszym jest zrozumienie faktu, że w najbliższej dekadzie liczba osób mieszkających w Polsce ulegnie zmniejszeniu. Przy obecnej nadpodaży mieszkań może się okazać, że będziemy mieć mnóstwo pustostanów, co wpłynie na spadek cen. Może nie będzie on tak drastyczny jak w przypadku miast na terenie dawnych Niemiec Wschodnich, lecz demografia jest nieubłagana.

Wiele starszych osób z pewnych przyczyn wykluczy skorzystanie z renty dożywotniej. W takiej sytuacji może dobrym rozwiązaniem okazać się zamiana dużego mieszkania w centrum na dwa mniejsze na obrzeżach i wynajmem jednego z nich.

Alternatyw jest sporo. Najważniejsze jest jednak jak najszybsze zaplanowanie finansowania naszej emerytury.

Trader21

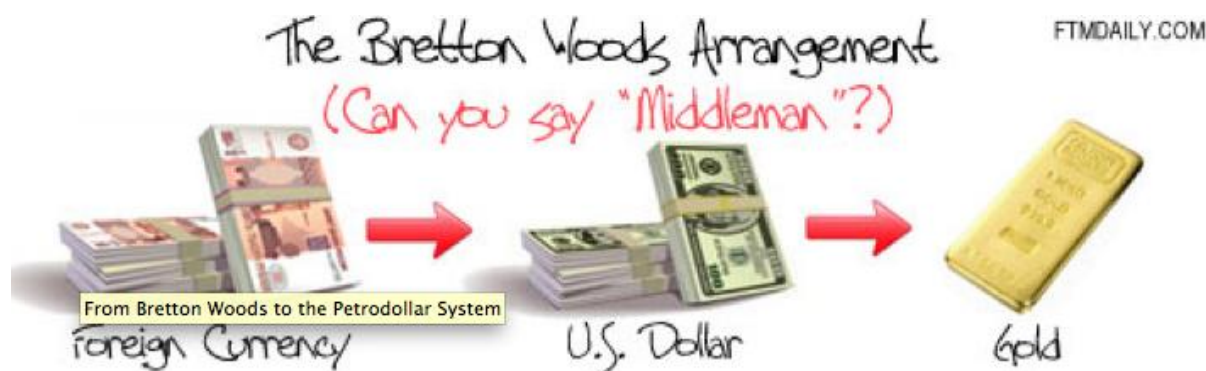
Czym jest petrodolar i jego znaczenie.

Często w moich artykułach odwołuję się do umierającego standardu petrodolara jako głównego zagrożenia, zarówno dla systemu monetarnego jaki znamy oraz dla USA. Pod pojęciem petrodolara rozumiemy system, w którym handel ropą, gazem jak i prawie wszystkimi surowcami odbywa się z wykorzystaniem dolara. Ogromny globalny popyt na dolary umożliwiał przez lata USA drukowanie dolarów i finansowanie nimi deficytu. Jeżeli rząd chciał sfinansować jakiś projekt, dodrukowywał dolarów i wydawał je bez większego uszczerbku dla stabilności dolara, gdyż jego powszechne zastosowanie sprawiało, że dodatkowa ilość waluty szybko rozpryskiwała się w globalnym systemie transakcyjnym.

Skąd zatem wziął się system petrodolara i czemu tak mało o nim wiemy?

Pod koniec II wojny światowej większość gospodarek światowych była pogrążona w poważnej recesji. Wyjątek stanowiły Stany Zjednoczone, które były niekwestionowanym liderem pod każdym względem. Gospodarka rozwijała się fantastycznie, generując ogromne nadwyżki w handlu międzynarodowym. Zapasy złota zgromadzone w USA były większe niż wszystkich krajów razem wziętych. Potęga militarna była niepodważalna.

W takiej sytuacji na konferencji w Bretton Woods ustalono, że nowy system monetarny będzie opierał się na dolarze powiązany ze złotem.



Określono sztywny kurs wymiany walut krajowych w stosunku do dolara. Sam dolar był natomiast powiązany ze złotem w cenie 35 USD/oz, co było możliwe dzięki ogromnym rezerwom wynoszącym ponad 20 tys. ton.

Status dolara dobrego jak złoto gwarantował ogromny popyt na amerykańskie obligacje, co było bardzo korzystne z punktu widzenia USA. System był stabilny przez około 20 lat do połowy lat 60-tych. Wydatki związane z wojną w Wietnamie w połączeniu z programem The Great Society (załączek państwa socjalnego) doprowadziły do ogromnych braków w budżecie. Rozwiązaniem był dodruk dolarów. Z czasem jednorazowy epizod przerodził się w łatwe i często nadużywane rozwiązanie.

Uprzywilejowana pozycja dolara jako waluty rezerwowej przynosiła USA wiele korzyści. Rząd obsypywał obywateli świadczeniami finansowanymi z druku nowych dolarów. FED zwiększając podaż dolarów zwiększał wpływy w globalnym systemie finansowym jednocześnie zapewniając sobie coraz to wyższe wpływy z odsetek od wyemitowanych dolarów. Każdy był zadowolony, począwszy od konsumentów, poprzez polityków, na bankierach kończąc.

Problemy zaczęły się pojawiać w momencie, gdy kilka krajów zaczęło sobie zdawać sprawę, że dolarów w obiegu jest więcej niż rezerw złota zdeponowanych w USA, które mają być zabezpieczeniem dolarów w obiegu.

Układ z Bretton Woods gwarantował zagranicznym bankom centralnym wymienialność dolarów na złoto. Mimo, że od początku istnienia systemu większość krajów była zniechęcana do takich działań, to kilka krajów zaczęło się wyłamywać.

Prezydent Francji generał De' Gaule ostentacyjnie wystął okręt wojskowy do USA, aby wymienić dolary z francuskich rezerw na złoto fizyczne.

Odływ złota z USA znacznie nabrał impetu na początku lat 70-tych. USA stanęło przed trudnym wyborem zmiany polityki monetarnej:

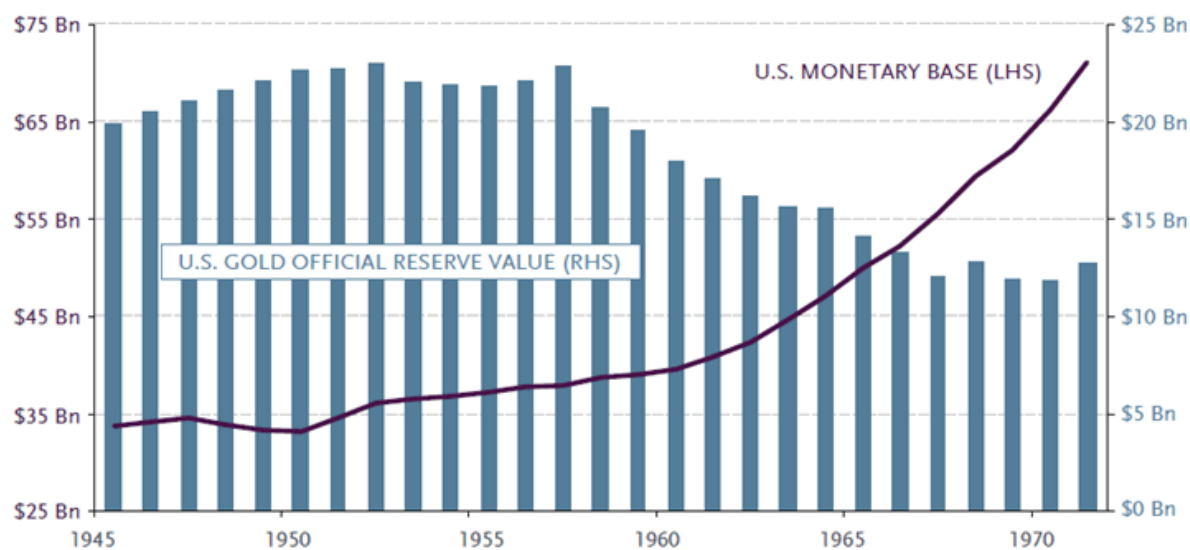
1. Reeducacja deficytu poprzez ograniczenie wydatków oraz podwyżkę podatków. Jednocześnie konieczna była dewaluacja dolara względem złota oraz innych walut. W praktyce oznaczałoby to przyznanie się na międzynarodowej arenie, że USA nadużywało przez lata uprzywilejowanej pozycji jak i prasy drukarskiej.

2. Jednostronne ogłoszenie końca wymienialności dolarów na złoto.

Mimo, że rozwiązanie pierwsze mogłoby przywrócić stabilizację systemu monetarnego w skali globalnej, to rząd USA poszedł po najmniejszej linii oporu i 15 sierpnia 1971 roku Nixon zawiesił wymienialność dolarów na złoto, uzasadniając to koniecznością walki ze spekulantami.

Gdyby nie podjęto żadnych kroków, rezerwy złota USA spadłyby do zera w ciągu kilku kolejnych miesięcy. Wraz z zerwaniem linku do złota zakończono etap sztywnych kursów walutowych. Od tego momentu waluty poszczególnych krajów zmieniały wartość w płynny sposób, tak jak odbywa się to do dziś.

Poniższy wykres obrazuje wartość rezerw złota zgromadzonych w USA w stosunku do łącznej sumy wyemitowanych dolarów. Dla przypomnienia, od 1944 roku każdy dolar miał mieć 40% oparcia w złocie przy cenie 35 USD/ uncję. Inaczej mówiąc, każde 1000 USD w rezerwach złota pozwalało na wyemitowanie 2500 USD.



Source: IMF, Federal Reserve, Guggenheim Investments.

Od roku 1963 w obiegu znajdowała się większa ilość dolarów w stosunku do złota niż pozwalało na to porozumienie z Bretton Woods. W roku 1971 pokrycie dolarów w złocie spadło z wymaganych 40 % poniżej 18%.

Brak powiązania dolara ze złotem oznaczał zmniejszenie popytu na amerykańskie obligacje i na samego dolara. Czemu dany kraj miałby trzymać rezerwy w dolarach, skoro amerykański dolar nie był niczym zabezpieczony podobnie jak inne waluty?

Mieliśmy zatem sytuację, w której mała część dolarów jak i obligacji amerykańskich znajdowała się na terenie USA. Zdecydowana większość była w posiadaniu zagranicznych banków centralnych. Gdyby nagle dolary zaczęły wracać do USA, doszłoby szybko do hiperinflacji i utraty znaczenia USA na arenie międzynarodowej. Należało zatem szybko znaleźć sposób, jak podtrzymać sztuczny popyt na dolary.

Początek systemu petrodolara.

Od początku lat 70-tych amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger zaczął wypracowywać nowy model transakcyjny z Arabią Saudyjską - największym producentem ropy w tamtym czasie. USA zaproponowało, aby Arabia sprzedawała ropę wyłącznie za amerykańskie dolary, a nadwyżki lokowała w obligacje USA. W zamian Kissinger zobowiązał się do sprzedaży amerykańskiej broni oraz zagwarantował ochronę przed Izraelem. Model został wprowadzony w życie w 1974 roku, a już rok później wszystkie kraje OPEC skorzystały z „dobrodziejstwa” oferty Amerykanów.

Kissingerowi udało się łatwo wypełnić lukę popytową powstałą po zerwaniu linku do złota. Co więcej, rosnące ceny ropy zapewniły popyt na dolara w stopniu większym niż przed odejściem od systemu dolara opartego na złocie.

To, co dla USA było błogostawieństwem, wprowadziło wiele krajów w pewne problemy. Kraje importujące ropę musiały w pierwszej kolejności nabyć dolary, aby następnie przeznaczyć je na zakup ropy. Mogły to robić na rynkach międzynarodowych lub poprzez wymianę handlową z USA.

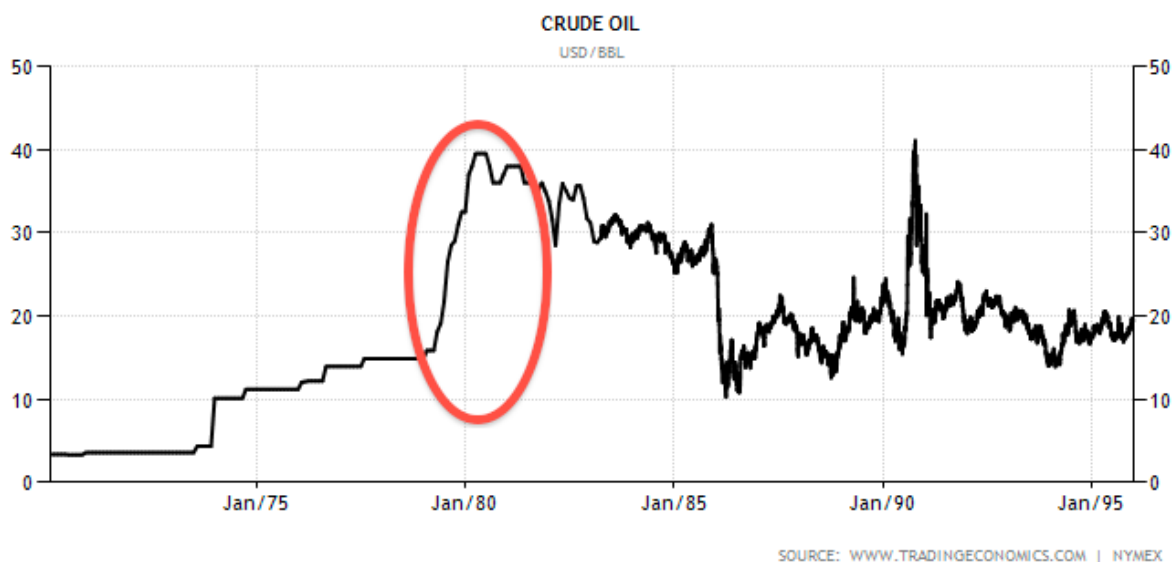
Z kolei USA mogło w dalszym ciągu finansować deficyt nowodrukowanymi dolarami. W praktyce obywatele Stanów Zjednoczonych mogli cieszyć się tanimi towarami z eksportu. Tymczasem nieustanny druk dolara wywoływał globalną inflację, która dotykała praktycznie wszystkie kraje. Na dewaluacji dolara najwięcej oczywiście traciły kraje eksportujące ropę, które były zmuszone lokować nadwyżki w obligacje amerykańskie.



Petrodolar był głównym czynnikiem pozwalającym USA żyć na kredyt. Po pierwsze, duży popyt na USD sprawiał, że FED mógł bez większych problemów drukować dolary na pokrycie deficytu. Następnie, znaczna część nowych dolarów trafiała do krajów produkujących ropę. Zgodnie z ustaleniami Kissingera, część nadwyżek ze sprzedaży ropy była lokowana w obligacjach USA. Dzięki temu USA nie miało problemu ze sprzedażą obligacji i utrzymaniem niskich stóp procentowych, co nakręcało spiralę zadłużenia.

Ogromny popyt na dolary sprawił, że władze USA straciły jakiekolwiek hamulce w finansowaniu deficytu przy pomocy prasy drukarskiej. Pod koniec lat 70 - tych świat jednak dostrzegł zagrożenie związane z nadprodukcją dolarów. Obligacje amerykańskie jak i same dolary zaczęły wracać do USA, doprowadzając do inflacji oraz drastycznego wzrostu rentowności obligacji (spadku ceny).

Należało ponownie pobudzić popyt na dolary. Jak jednak tego dokonać? Rząd USA potajemnie porozumiał się z krajami OPEC w sprawie redukcji wydobycia. Mały spadek podaży ropy doprowadził w bardzo krótkim czasie do szoku cenowego, windując cenę baryłki ropy z 15 USD do 40 USD. Wyższa cena ropy natychmiast przełożyła się na skokowy wzrost popytu na dolary i uspokojenie sytuacji w USA. Winę zrzucano oczywiście na OPEC, lecz w sytuacji zwiększonych wpływów ze sprzedaży ropy „kozioł ofiarny” raczej nie miał nic przeciwko.



Koniec petrodolara.

Od 2 lat mamy kulminację następujących zdarzeń:

1. Chiny (druga największa gospodarka świata) odeszły od rozliczeń dolarowych nie tylko w przypadku ropy, ale i większości wymiany handlowej z innymi krajami.
2. Kraje BRICS otwierają nawołując do odejścia od systemu petrodolara. Wytwarzają one 20 % globalnego PKB, a co najważniejsze, ich rezerwy finansowe stanowią 55% światowego kapitału.
3. Arabia Saudyjska, lider OPEC, zerwała sojusz z USA. Arabia przechodzi pod protektorat Rosji, jednocześnie gospodarczo zbliżając się do Chin. Co więcej, od wielu miesięcy Arabom odmawia się wydania złota zdeponowanego w Londynie. Z dużym prawdopodobieństwem

zostało one bez ich zgody przetopione w Szwajcarii na chiński standard 0,999 i wysłane do Hong Kongu. Gdy tylko Arabia poczuje się wystarczająco silnie związana z Rosją i Chinami, przyjdzie czas przejścia z rozliczeń dolarowych na Juany czy złoto. Inne państwa OPEC w krótkim czasie pójdą ich śladem.

4. W maju 2014 ma zostać podpisane porozumienie dotyczące budowy gazociągu Chiny – Rosja. Gaz będzie sprzedawany z pominięciem dolara.

5. Rosja w sytuacji eskalacji sankcji związanych z Ukrainą może odpowiedzieć żądaniem rozliczenia płatności za ropę czy gaz w dowolnej walucie za wyjątkiem dolara, inicjując tym samym koniec hegemonii monetarnej USA.

6. FED drukuje rocznie ok 1 bln USD, aby pokryć deficyt. Dług USA przekroczył 100% PKB. Świat zdaje sobie sprawę, że dni dolara są policzone. Pytanie - kto pierwszy powie „Król jest nagi”?

7. Rentowność 10 – letnich obligacji USA jest sztucznie utrzymywana na niskim poziomie dzięki manipulacjom na derywatach (interest rate swaps).

Co dalej?

Jak ważny jest system petrodolara dla pozycji USA, widzieliśmy po interwencji w Iraku w kilka miesięcy po tym, jak Saddam Husajn rozpoczął sprzedaż ropy za Euro. Kilka lat później podobny los spotkał Mu’ammara Kaddafiego w Libii, który próbował wprowadzić handel ropą w zamian za złote dinary.

Od 2012 roku sytuacja zmieniła się diametralnie. Chiny czy Rosja to nie to samo co Libia. Chiny, mimo własnych problemów, krok po kroku podkopują sytuację dolara. Najwięcej asów w rękawie ma natomiast Rosja. Wystarczy, aby największy eksporter surowców zażądał rozliczenia eksportu z pominięciem dolara. Może być Euro, może Rubel czy Funt. Nie jest to ważne.

Nagłe załamanie się popytu na dolary błyskawicznie zmieni układ gry. Część obligacji amerykańskich, wykorzystywana do rozliczeń handlowych, nie będzie już potrzebna, więc zostanie wystawiona na sprzedaż. Doprowadzi to do nagłego załamania ceny obligacji jak i kursu dolara. Gdy spadają ceny obligacji to rośnie ich rentowność i USA nie może już zadłużać się, oferując 2,5% czy 3% odsetek, lecz 7-10%, co błyskawicznie doprowadzi do bankructwa całego kraju.

Najważniejszy jest jednak fakt, że gdy już zainicjuje się wyprzedaż, to dochodzi do sytuacji, w której wiele krajów czy funduszy inwestycyjnych stwierdzi „lepiej pozbyć się szybko dolara, póki jest coś jeszcze wart”. Kto pierwszy ten lepszy. Koniec sentymentów. Rynkami można manipulować tylko do pewnego momentu, po przekroczeniu którego wszelkie działania stają się bezcelowe i rynek ostatecznie wyrównuje wszelkie wypaczenia z nawiązką.

Niecałe trzy tygodnie temu doszło do przeniesienia znacznego pakietu obligacji rejestrowanych w FED na konta poza kontrolą kartelu. Jest to kolejny przykład, że świat przygotowuje się na upadek petrodolara ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jak zawsze kluczowe pozostaje pytanie, ile mamy jeszcze czasu?

Trader21

Kiedy zakończy się system petrodolara.

W poprzednim artykule opisywałem obecny system monetarny bazujący na uprzywilejowanym petrodolarze. Jak już wiadomo, system chyli się ku upadkowi. USA zwyczajnie przez zbyt długi czas nadużywało pozycji globalnej drukarni, finansując nadmierne wydatki kosztem innych krajów.

Przez lata dwa kraje próbowały rzucić wyzwanie systemowi petrodolara. Był to Irak i Libia. W obu przypadkach po krótkich epizodach militarnych powrócono do handlu surowcami wyłącznie przy użyciu wszechmogącego dolara. Niezależnie od siły militarnej USA, coraz więcej krajów zdaje sobie sprawę, że nie ma możliwości, aby USD utrzymał się nabywczą, stąd coraz częściej słyszymy o odchodzeniu od dolara.

Większość dolarów znajduje się w obiegu poza USA.

1. Część jest trzymana w postaci rezerw walutowych w bankach centralnych. Gdy waluta danego kraju zaczyna tracić na wartości, np. w skutek ucieczki kapitału, bank centralny może interwencyjnie sprzedać część dolarów i kupić za nie lokalną walutę. W ten sposób stabilizuje się kursy waluty.

2. Znaczna część dolarów trzymana jest także na potrzeby zakupów surowców. Status petrodolara przeniósł się na większość surowców. Jeżeli np. Japonia chce kupić miedź czy aluminium, musi mieć dolary, aby zapłacić za surowiec.

W ciągu ostatnich 3 lat nastąpiła ogromna przemiana w systemie monetarnym. Chiny (druga największa gospodarka świata) dokonały umiędzynarodowienia Juana. Dawniej chińska waluta wykorzystywana była wyłącznie na potrzeby handlu wewnętrznego. Od roku 2012 Chiny przechodzą z systemu dolarowego na rozliczenia we własnej walucie. Obecnie większość handlu pomiędzy Chinami a Rosją, Australią, Hong Kongiem, Brazylią, Niemcami, Japonią, RPA rozliczana jest w Juanie lub w walucie partnera handlowego.

W ciągu ostatnich 2 miesięcy w Londynie i Frankfurtach utworzono centrale finansowe, umożliwiające dokonywanie transakcji w chińskiej walucie.

Ujmując to w wartościach procentowych, w ciągu zaledwie 2 lat udział światowego handlu z wykorzystaniem Juana wzrósł z 1,9% do prawie 10% obecnie.

Co więcej, nawet w oczach banków centralnych Juan zyskuje status waluty rezerwowej. Wg raportu MFW, 40 banków centralnych zastąpiło część swoich rezerw walutowych chińskim Juanem. Nie chodzi tu o jakieś peryferyjne banki trzeciego świata, lecz o kraje, tj. Australię, Hong Kong, Koreę, Indonezję, Japonię, Francję, Norwegię czy Austrię. Obecnie dolar amerykański stanowi 33% wszystkich rezerw walutowych podczas, gdy jeszcze w 2000 roku odsetek ten wynosił 55%.

Luki w systemie ropy za dolary.

Jeszcze niedawno sprzedaż ropy w walucie innej niż dolar amerykański była błyskawicznie stopowana. Tymczasem od czasu zakończenia „humanitarnych bombardowań” Libii, opór międzynarodowy dla kolejnych operacji tego typu stał się na tyle znaczący, że kilka krajów wyłamało się z systemu dolarowego.

Obecnie ropa płynąca z Angoli, Sudanu, Wenezueli i Iranu sprzedawana jest z pominięciem systemu dolarowego. Przyłączenie się kolejnych krajów jest kwestią czasu.

Iranowi po zniesieniu części sankcji handlowych pozwolono na sprzedaż nie więcej niż 1 mln baryłek ropy dziennie. Większość jest eksportowana do Chin, Indii, Korei, Japonii i Turcji. Zarówno Iran domagał się zwiększenia limitów, jak i importerzy chętnie przyjęliby dodatkową ropę. Stany Zjednoczone blokowały jednak zwiększenie limitów twierdząc, iż dodatkowe dochody z ropy mogą posłużyć do finansowania rzekomego programu nuklearnego.

Wyjście z patowej sytuacji szybko zaproponowała Rosja, wprowadzając drugi obok Gold Trade Settlement alternatywny system sprzedaży ropy. W zamian za towary Rosjanie będą odkupować od Iranu dodatkowe 500 tys. baryłek ropy dziennie, co oznacza zwiększenie eksportu Iranu o 50%. Jest to bardzo ciekawe rozwiązanie dla mniejszych krajów, szukających alternatywy w stosunku do dolara.

Mimo, iż to chiński Yuan w największym stopniu eliminuje popyt na dolary, to najbardziej destrukcyjne narzędzia pozostają w rękach Moskwy. Rosja jest drugim największym eksporterem ropy i absolutnym liderem jeżeli chodzi o eksport gazu. Do tej pory większość handlu odbywała się z wykorzystaniem amerykańskiego dolara. Na skutek zaognienia się sporów pomiędzy USA oraz Rosją coraz częściej wspomina się o przejściu z dolarów na Ruble. Na chwilę obecną rosyjski system monetarny nie jest przygotowany na takie rozwiązanie, lecz Ruble nie są jedyną opcją. Alternatyw dla dolara jest wiele: EURO, Yuan, Jen, Funt, koszyk waluty czy chociażby częściowe rozliczenie w złocie.

Arabia Saudyjska – wielka niewiadoma.

Głównym inicjatorem nagłych zmian może okazać się dawny wielki sojusznik USA, czyli Arabia Saudyjska. Status Petrodolara zrodził się w Arabii, lecz po 40 latach relacje z USA uległy znacznemu pogorszeniu. Na razie kraj ten jest jeszcze zależny do pomocy militarnej USA, lecz rosnąca współpraca z Chinami i Rosją zmienia proporcję bardzo szybko.

W zeszłym tygodniu podczas wizyty Obamy w Rijadzie dyskutowano o zwiększeniu wydobycia ropy, aby obniżyć cenę na światowych rynkach, co mogłoby osłabić gospodarczo Rosję.

Ruch taki doskonale sprawdził się już w latach 80-tych, gdy niska cena ropy utrzymywana przez kilka lat doprowadziła do samoistnego rozpadu ZSRR, lecz w obecnych realiach pomysł jest delikatnie mówiąc nietrafiony.

Arabia potrzebuje wysokich cen ropy, aby utrzymać społeczeństwo w ryzach. W przeciwnym razie możemy mieć kolejny przykład Arabskiej Wiosny. Poza tym, aby zbić wystarczająco cenę ropy, należałoby zwiększyć produkcję o kolejne 3-4 mln baryłek dziennie, co wydaje się być niewykonalne. Rosja jest także zupełnie innym krajem niż ZSRR na początku lat 80-tych.

Niezależnie od rozwoju sytuacji w Arabii, mamy dwa kraje, czyli Rosję i Chiny które powoli detronizują dolara z funkcji waluty rezerwowej.

Chiny błyskawicznie umiędzynarodawiają Yuan kosztując dolara. Będąc drugą największą potęgą gospodarczą i przy okazji posiadając największe rezerwy walutowe, nieustannie zwiększają udział Yuanu w transakcjach międzynarodowych. W Kanadzie czy UK bez większych problemów można kupić obligacje denominowane w Yuanie, co 2 lata temu wydawałoby się nie do pomyślenia. Skoro fundusz inwestycyjny może łatwo zakupić obligacje

największego globalnego kredytodawcy, czyli Chin, albo największego dłużnika, czyli USA, to w którą stronę będzie przesuwiał się popyt?

Rosja mimo, iż ma zdecydowanie mniejszy udział w globalnym handlu, to jest największym eksporterem surowców energetycznych. Nagły przeskok z rozliczeń dolarowych na dowolny bezdolarowy doprowadziłby do wywrócenia systemu monetarnego do góry nogami w ciągu kilku tygodni. Byłoby to działanie bardzo destrukcyjne dla każdej ze stron. Jednocześnie konsekwencje są niemożliwe do przewidzenia. Na razie Rosja powoli podkopyje dolara bezdolarowymi umowami handlowymi z Chinami oraz barterem z Iranem.

Podsumowanie.

Udział dolarów, zarówno w wymianie międzynarodowej jak i odsetek rezerw walutowych zmniejsza się systematycznie. Jednocześnie FED drukuje 1 bln USD rocznie, za co skupuje toksyczne aktywa od banków komercyjnych. Stopień zalewarowania FED'u (kapitał własny / aktywa banku) wzrósł do 90. Większość aktywów stanowią obligacje USA, na które nie ma kupców, oraz śmieciowe hipoteki zdewastowanych nieruchomości.

Każdy bankier centralny zdaje sobie sprawę, że USA jest największym dłużnikiem w historii nowożytnej. Dług nie będzie spłacony, a papierowy dolar ostatecznie będzie zdewaluowany. Można powiedzieć, że każdego miesiąca zbiera się coraz więcej płatków śniegu pod dolarem. Jeden z nich ostatecznie zapoczątkuje lawinę ucieczki od dolara.

Sytuację dolara obecnie ratuje skoordynowana dewaluacja poszczególnych walut, lecz o ile Jen, Euro czy Funt są walutami głównie lokalnymi, to dolar pełni funkcję transakcyjno-rezerwową. W pewnym momencie dojdzie do sytuacji, w której ogromna ilość USD zacznie wracać do USA. Ceny obligacji pod wpływem zleceń sprzedaży się załamią i eksploduje rentowność. Masowy dodruk dolarów ze strony FED i interwencyjny skup obligacji tym razem nie zatrzymają ucieczki od dolara. Nie liczyłbym także na pomoc ze strony innych banków centralnych. O ile jeszcze 10 lat temu banki centralne blisko współpracowały ze sobą pod kontrolą BIS, to po 2010 roku wydaje się, że każdy w sytuacji zagrożenia troszczy się o siebie.

Najważniejsze pytanie jest takie - ile jeszcze potrzeba, aby punkt krytyczny został przekroczony i czy uderzenie przyjdzie ze strony Chin, Rosji czy może Arabii Saudyjskiej?

Osobiście uważam, że system petrodolara zostanie rozmontowany we w miarę kontrolowany sposób. Jeżeli jednak spojrzeć trochę w przeszłość, to niedługo powinniśmy usłyszeć o problemach w systemie finansowym. W roku 2000 mieliśmy krach na rynku dot.com'ów, który zapoczątkował kryzys w USA. W siedem lat później kryzys na rynku pożyczek hipotecznych nieomal doprowadził do załamania całego systemu bankowego. Obecnie po kolejnych 7 latach stoimy w sytuacji bańki na rynku nieruchomości w Chinach, bańki na obligacjach w zachodnim świecie, której pęknięcie będzie miało dużo bardziej dewastujące konsekwencje niż wszystkie poprzednie bańki.

Pytanie czy rządzącym uda się utrzymać obecny system, przechodząc przez kolejną bessę ze wszystkimi tego konsekwencjami, czy w pewnym momencie ktoś utraci kontrolę i sprawy nabiorą nowego rozpędu? W takiej sytuacji w ciągu kilku tygodni stanimy przed dylematem resetu długów oraz konieczności zastąpienia systemu petrodolara czymś zupełnie nowym.

Trader21

Opinie czytelników.

Poniżej znajdziecie kilka ciekawych wpisów czytelników zamieszczonych pod artykułami na blogu. Mimo, iż Trader21 nie zawsze zgadza się z nimi to często wnoszą one wiele wartościowych informacji.

Ograniczenie dodruku przez FED.

Autor: Luk

Yellen taperuje, więc trzeba było pokazać, że metale nie są dobrym zabezpieczeniem przed bankiem centralnym. Zresztą o jakim taperowaniu mówimy, skoro podobno FED wpompował w rynek 242 mln \$. Co ciekawe, Yellen wyraźnie powiedziała, że taperowanie nie oznacza wycofania się ze stymulacji gospodarki. Czyli masło maślane, wszystko po staremu. Im bliżej końca, tym więcej będzie manipulacji papierem. Przecież zachód jest największą kopalnią złota na świecie wg bilansu import/eksport. Sprzedali shorty, żeby zbijać cenę i teraz będą po prostu pakować się w coraz to większe ilości papierowego metalu, aż faktycznie rozjedzie się cena.

Kolejna duża Chińska firma zbankrutowała, nie dając rady zapłacić za wyemitowane przez siebie obligacje.

Import złota do Chin.

Autor: Thomas

Chiny dalej masowo skupują złoto. "W lutym dostawy złota z Hong Kongu do Chin wyniosły 109,2 ton netto, czyli o 30,6% więcej niż w styczniu i o 79% więcej niż rok temu – poinformowały władze statystyczne Hong Kongu."

"Niektórzy analitycy spekulują, że za silną zwyżką chińskiego importu złota mogły stać podmioty kupujące metal jako zabezpieczenie pod krótkoterminowe kredyty bankowe. Za sprawą zaostrzenia polityki monetarnej przez Ludowy Bank Chin w Państwie Środka coraz trudniej jest o kredyt, zwłaszcza, jeśli nie przedstawi się solidnego zabezpieczenia."

Być może rzeczywiście Chiny zamierzają oprzeć swoją walutę o złoto. Jeśli te "spekulacje niektórych analityków" są prawdziwe, LBC już pierwszy krok w tym celu uczynił: Pożyczmy wam kasę, ale tylko pod zastaw solidnego zabezpieczenia tj. złota.

Zakup złota / srebra bezpośrednio w KGHM.

Autor: Artur

Dostałem wiadomość z KGHM jak można kupić złoto. "Materiał: złoto inwestycyjne w postaci sztabek".

Baza dostawy: odbiór z HM Głogów na koszt i ryzyko kupującego.

Cena: notowanie spot London Gold Price AM lub PM lub średnia AM/PM w USD/troz z obopólnie uzgodnionego dnia plus premia, przeliczone na złote po średnim kursie USD wg tabeli kursów NBP, znanym w momencie ustalania ceny (Stawka podatku VAT: zwolnione). Wybór notowania należy zgłosić i uzgodnić przed jego ogłoszeniem.

Wartość towaru zostaje ustalona ostatecznie w momencie wydania towaru ze względu na przyjęcie do rozliczenia finalnego wagi stwierdzonej w czasie wydania wlewków złota z HMG.

Płatność: pełna przedpłata na konto KGHM. Wpłaty należności należy dokonać najpóźniej w następnym dniu po ustaleniu ceny.

Warunkiem wydania materiału jest m.in. wpływ całej kwoty należności na rachunek bankowy KGHM Polska Miedź S.A.

Ponadto informujemy, że przedstawienie wiążącej oferty ze strony KGHM będzie możliwe wyłącznie pod warunkiem uprzedniego uzyskania od kontrahenta, do którego jest adresowana, informacji i dokumentów, do których zgromadzania KGHM jest zobligowany przed zawarciem transakcji, w związku z realizacją obowiązków ustawowych wynikających z bezwzględnie obowiązujących polskich przepisów w zakresie przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Powyższy warunek będzie uznany za spełniony w przypadku dostarczenia KGHM rzetelnie i kompletnie wypełnionych formularzy załączonych do niniejszego e-maila (w formie oryginałów dokumentów), tj.

(a) „FORMULARZA KLIENTA FIRMOWEGO” (zawierającego dane klienta),

(b) „FORMULARZA KLIENTA FIRMOWEGO” (zawierającego wykaz osób umocowanych do jego reprezentacji w ramach transakcji), oraz

(c) oryginału dokumentów firmy bądź kopii potwierdzonej za zgodność z oryginałem przez notariusza lub radcę prawnego,

(d) pełnomocnictwa osób upoważnionych do zawarcia niniejszej transakcji, o ile nie są one wymienione w dokumentach firmy.

W przypadku braku spełnienia niniejszego warunku, KGHM ma prawo odmówić zrealizowania transakcji. Ponadto KGHM ma prawo odmówić zawarcia zrealizowania transakcji w

przypadku stwierdzenia (na bazie zgromadzonych informacji o kontrahencie) okoliczności, które na mocy bezwzględnie obowiązujących polskich przepisów przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu uniemożliwiają KGHM przeprowadzenie transakcji."

Lokale użytkowe.

Autor: Michael

Moim zdaniem lokal użytkowy to dobre rozwiązanie. Sam obecnie wychodzę z mieszkań, które kupowałem pod wynajem i szukam lokalu użytkowego w Warszawie. Ceny lokali poleciały na łeb, to co kiedyś kosztowało 17000 zł/m.kw, dziś kosztuje 13500 zł/m.kw. Właściciele schodzą z cen. Pamiętaj, że każdy chce prowadzić biznes i zarabiać.

Mój brat ma lokal użytkowy, kupiony naprawdę od gościa na musiku. Rentowność z najmu 8% netto rocznie. Wyszedł mu najemca, szukał następnego miesiąc. A lokal ma w niespecjalnej lokalizacji.

Pokaż mi w Warszawie na Ursynowie czy Bielanach lokal, który stoi nie wynajęty dłużej niż 2 miesiące (oczywiście, jeżeli właściciel nie ma kosmicznych oczekiwań).

Oczywiście przy kupnie trzeba strasznie uważać, sprawdzić plan zagospodarowania przestrzennego dla najbliższej okolicy, czy zaraz nie wybudują za rogiem hipermarketu lub galerii handlowej. Przy wynajmie najlepiej także omijać duże sieciówki, strasznie zaniżają ceny. Mój kolega ma lokal na Saskiej Kępie, na głównej ulicy, lokal 25m.kw. Wynajmuje na kebab, bierze 5000 zł miesięcznie.

Tam gdzie masz ludzi, ruch, osiedle, lokale zawsze znajdą najemców, nawet jak naprzeciwko jest hipermarket. Kiedyś świetnymi najemcami były banki, obecnie zamykają oddziały, wszystko idzie do internetu. Tu jest zagrożenie, dlatego lokal trzeba kupować w takim miejscu, gdzie mieszka dużo ludzi i nawet w przyszłości będzie go można wynająć - wszystkiego do netu nie da się przenieść.

A propos nieruchomości, jest jeszcze jedna możliwość: poczekać, aż bańka na mieszkaniach w U.K pęknie (a jest napuchnięta konkretnie) i kupić tam mieszkanie pod wynajem.

Sprzedaż monet kolekcjonerskich a podatek dochodowy.

Autor: piteroo7

„Jak wyjaśnia Aleksandra Kozłowska, doradca podatkowy, starszy konsultant w TPA Horwath Sztuba Kaczmarek, zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy o PIT (t.j. Dz.U. z 2010 r. nr 51, poz. 307 z późn. zm.), dokonujący sprzedaży powinien wykazać przychód podatkowy, jeżeli do zbycia dochodzi przed upływem pół roku, licząc od końca miesiąca, w którym nastąpiło nabycie monet. Jeżeli zaś do zbycia dojdzie PO UPŁYWIE PÓŁ ROKU, wówczas obowiązek podatkowy NIE WYSTĄPI. Jednocześnie przychód z odpłatnego zbycia przedmiotów kolekcjonerskich pomniejsza się o koszty odpłatnego zbycia."

Więc biorąc pod uwagę, że dokonamy sprzedaży za 10... 15 lat, podatek nie będzie obowiązywał?!

Rozpad system monetarnego wg. Jima Rickardsa.

Autor: Luk

W programie "Boom Bust" Jim Ricards wypowiadał się nt. śmierci walut fiducjarnych. Twierdzi on, że podczas następnej zapaści "bail out" przeprowadzi ją MFW, a nie BC, które już teraz mają bilans ujemny z 15 zerami. Ciekawa alternatywa, która może przedłużyć upadek o kilka następnych miesięcy/lat. Książki jeszcze nie czytałem, więc niewiele mogę powiedzieć na ten temat. Zobaczcie sami.

<https://www.youtube.com/watch?v=z2ZceSeGK3s>

Widziałem ostatnio ciekawy wywiad z Jerryem Robinsonem. Polecam wszystkim. Małe co nieco o tym, co może nasz czekać w czasie definitywnego rozpadu waluty i przejścia ze starego do nowego systemu.

https://www.youtube.com/watch?v=0cSDBC0ZliA&list=UU_z1-SiJKvvBsFb95eT9JwQ

Stany to kraj trzeciego świata. W tym momencie mają 2 wyjścia z sytuacji. Przyznać, że są bankrutami i budować potęgę od początku. Najpierw muszą zgromadzić kapitał, by znowu praca ludzka mogła być wydajna i produktywna. Bez kapitału nic nie zrobią. Samo know how to tylko jedna strona medalu. To wydajność daje państwu dobrobyt. Fakt, że świat zachodni pomimo wydajnego systemu produkcji pogrąża się w biedzie jest bezpośrednią przyczyną rozrośniętego programu socjalnego, rządu i sektora finansowego.

Drugie wyjście to dyktatura. W zasadzie to dożynanie społeczeństwa. Już teraz wiemy, że właśnie tą drogę rząd wybiera (FEMA, NSA, deficyt). Moim zdaniem pchną gospodarkę w kierunku centralnego planowania. Dolar wypadnie z obiegu, a za pracę amerykańskie będą dostawać talony na żywność i inne aktywa. Czym to się kończy, pokazuje historia. Bardzo prawdopodobne moim zdaniem jest to, że Stany będą przypominać Koreę Północną. Problemem naszym jest to, że będzie to Korea na sterydach. Już teraz widać jakie są napięcia między władzą, a obywatelami chociażby na przykładzie Clivena Bundyego.

Polecam fajny wykład Petera Schiffa, z którego z odrobiną fantazji można wywnioskować to, co napisałem wyżej.

<https://www.youtube.com/watch?v=QH2YHu3Ybdo>

Inny ciekawy wywiad.

Autor: toml

Witam, oto link do ciekawej transkrypcji z wywiadu dla Alex Jones.

"Nadchodząca Inflacyjna Depresja"

-wywiad z dr Paulem Craigiem Robertsem, ojcem reganomiki.

http://www.prisonplanet.pl/ekonomia/nadchodzaca_inflacyjna,p398820669

Wszelkie publikacje zamieszczone na stronie www.independenttrader.pl oraz w Independent Trader Newsletter powstały w oparciu o wiarygodne informacje, lecz ich trafność nie może być gwarantowana. Przedstawione opinie mogą się dezaktualizować, a ich autor nie jest zobowiązany do ich uaktualniania.

Przedstawione informacje są prywatnymi opiniami autora i nie stanowią rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 roku w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 roku, Nr 206, poz. 1715).

Czytelnik musi być świadomy, że wyłącznie on ponosi odpowiedzialność z tytułu podejmowanych decyzji inwestycyjnych. Każda inwestycja powinna być konsultowana z licencjonowanym doradcą inwestycyjnym.

Wszystkie zamieszczone materiały są chronione prawami autorskimi. Nie mogą być kopiowane, publikowane czy modyfikowane w żadnej formie bez pisemnej zgody autora.